

Napięcia czesko-chińskie z Tajwanem w tle

Martyna Wasiuta, Jakub Jakóbowski

Wizyta przewodniczącego czeskiego Senatu Miloša Vystrčila w dniach od 30 sierpnia do 5 września na Tajwanie doprowadziła do kryzysu w stosunkach czesko-chińskich. Podróż polityka z opozycyjnej centroprawicowej Obywatelskiej Partii Demokratycznej (ODS) doszła do skutku mimo dezaprobaty głównych sił politycznych i rządowych w Czechach. Czeska delegacja (ok. 90 osób) została uznana za demonstrację polityczną wymierzoną w ChRL. Przyczyniło się do tego wystąpienie Vystrčila przed tajwańskim parlamentem na temat demokratycznych wartości, w którym m.in. zawarł on zwrot „Jestem Tajwańczykiem” (w nawiązaniu do słów J.F. Kennedy’ego „Jestem berlińczykiem” ogłoszonych w Berlinie Zachodnim w 1963 r.). Wydzwięk wizyty wpisuje się też w politykę tajwańskiej prezydent Tsai Ing-wen, nakierowaną na budowę poparcia dla niezależności Tajwanu wśród państw demokratycznych, w tym UE.

Wizyta Vystrčila spotkała się z ostrą krytyką ze strony władz Chińskiej Republiki Ludowej. 3 września rzecznik chińskiego MSZ nazwała wizytę otwartą prowokacją i oskarżyła przewodniczącego czeskiego Senatu o podważanie zasady „jednych Chin”. Przebywający z wizytą w Europie minister spraw zagranicznych ChRL Wang Yi zapowiedział, że działania takie są wrogie wobec narodu chińskiego i spotykają się z poważnymi konsekwencjami. Wypowiedź ta została odebrana w UE jako groźba skierowana wobec Czech, a wyrazy wsparcia wyraziły m.in. Niemcy, Francja i Słowacja, a także przedstawiciele Komisji Europejskiej. Niemiecki minister spraw zagranicznych Heiko Maas w rozmowie z Wang Yi uznał groźby za nieakceptowalne w dialogu Chiny–UE. Kwestia ta komentowana była również szeroko w prasie europejskiej, odnoszącej się krytycznie do postawy ChRL.

Komentarz

- Czeski rząd zdystansował się od wizyty Vystrčila na Tajwanie, uznając ją za sprzeczną z forsowanym przez prezydenta Miloša Zemana zbliżeniem gospodarczym Czech z ChRL. Minister spraw zagranicznych Tomáš Petříček z koalicyjnej socjaldemokracji (ČSSD) oznajmił, że za politykę zagraniczną względem Chin odpowiada rząd i misja czeskiej delegacji na Tajwan nie wpłynie na redefinicję stanowiska sformułowanego przez poprzednie gabinety. Premier Andrej Babiš dał do zrozumienia, że przewodniczący Senatu nie ma kompetencji do prowadzenia negocjacji dyplomatycznych, a wizyta na Tajwanie została instrumentalnie wykorzystana przez polityka ODS w celach marketingowych przed zbliżającymi się wyborami do Senatu i regionalnymi. W reakcji na krytykę ze strony ChRL prezydent Zeman zapowiedział, że wykluczy Vystrčila z

kwartalnych spotkań najważniejszych osób w państwie, dotyczących polityki zagranicznej.

- Decyzja o wizycie Vystrčila na Tajwanie, planowana jeszcze przez jego zmarłego poprzednika Jaroslava Kuberę, była podyktowana nowym wizerunkiem partii ODS, wynikającym ze zmian w kierownictwie partii oraz aktualnej sytuacji politycznej w Czechach. W okresie rządów ODS pod przewodnictwem Petra Nečasa w latach 2010–2013 doszło do ożywienia stosunków z ChRL, a ODS prezentowała się jako rzecznik interesów czeskich przedsiębiorców na perspektywnym rynku chińskim. Po objęciu w 2014 r. przewodnictwa w partii przez Petra Fialę przyjęła ona wizerunek bardziej ideowy, będący wyrazem odnowy ODS po kompromitacji rządu Nečasa, który odszedł w atmosferze skandali korupcyjnych i oskarżeń o nadużycie władzy. Na fali antyrządowych protestów w Czechach w 2019 r., a także w opozycji do środowisk związanych z prezydentem Zemanem postulujących zacieśnienie współpracy z Chinami, partia zaczęła kłaść nacisk na wartości demokratyczne i wątki godnościowe, odwołujące się m.in. do spuścizny prezydenta Václava Havla. Nie bez znaczenia pozostaje fakt, że wizyta Vystrčila odbyła się na miesiąc przed wyborami do Senatu i samorządowymi. Zwlekanie z podjęciem decyzji o podróży między styczniem a czerwcem br. mogło być więc podyktowane kalendarzem wyborczym.
- Wizyta Vystrčila na Tajwanie spotkała się z szerokim i pozytywnym oddźwiękiem w czeskich mediach i społeczeństwie, co pokazuje, że w tamtejszej polityce zyskuje na znaczeniu krytyczne podejście do ChRL. Nawiązywanie do dziedzictwa Havla w trakcie wystąpień Vystrčila na Tajwanie oraz podkreślenie przez niego wątków ideowych wzbudziło zainteresowanie krajowych mediów, zdominowanych przez nurt liberalny i krytycznych wobec rządu premiera Babiša. Podkreślano, że gest przewodniczącego Senatu zwrócił na Czechy uwagę mediów zagranicznych porównywalną do tej z okresu rządów Havla. Podróż na Tajwan stała się w czeskich mediach symbolem bezkompromisowej postawy, pozwalającej „wyprostować kręgosłup” państwa, co wybrzmiało podczas zwołanej za pomocą mediów społecznościowych manifestacji w okolicach lotniska po wylądowaniu rządowego samolotu z delegacją Vystrčila.
- Wizyta spotkała się z bardzo mocną krytyką ze strony chińskiego MSZ, a także miejscowych mediów, choć Pekin stara się wyraźnie oddzielać ją od ogólnej dynamiki relacji z Czechami. Reakcja chińskiego MSZ na wizytę Vystrčila miała częściowo podłoże wewnątrzpolityczne, a wypowiedź o „poważnych konsekwencjach” ministra Wang Yi była szeroko i pozytywnie komentowana w krajowej prasie. Chiński przekaz medialny (zarówno wewnętrzny, jak zewnętrzny) został jednak wyraźnie złagodzony. Prasa ChRL szybko podchwyciła krytyczne wypowiedzi prezydenta Zemana wobec Vystrčila, przedstawiając przewodniczącego Senatu jako osobę pozbawioną wpływu na czeską politykę, podlegającą naciskom ze strony USA czy wręcz zmanipulowaną przez Tajwańczyków. Stanowisko Pekinu od początku oddzielało działania Vystrčila od postawy czeskiego rządu, podkreślając, że główne siły polityczne w Czechach wciąż popierają rozwój relacji z ChRL. Taki ton ze strony Chin wynika m.in. z ograniczonych możliwości szerokiej retorsji gospodarczych (które mogłyby uderzyć w grupy biznesowe przychylne ChRL lub w koncerny niemieckie), z chęci zachowania poprawnych stosunków z prezydentem Zemanem i premierem Babišem, a także obaw przed negatywnymi

reperkusjami w relacjach z UE. Po wizycie Vystrčila chiński partner czeskiego producenta Petrof ogłosił jednak wstrzymanie zakupów fortepianów, co wskazuje na poszukiwanie przez ChRL punktowych retorsji.

- Negatywny wydźwięk polityczny konfliktu wokół wizyty Vystrčila na Tajwanie, a także wsparcie udzielone mu przez część państw i instytucji UE przyczyniły się wydatnie do fiaska prowadzonej w tym samym czasie chińskiej ofensywy dyplomatycznej w Europie. Głównym celem wizyty Wang Yi w UE (Włochy, Francja, Holandia, Norwegia, Niemcy) z przełomu sierpnia i września br. było m.in. wznowienie dialogu z UE, zaburzonego przez pandemię COVID-19 i agresywną postawę części chińskich dyplomatów w UE z ostatnich miesięcy. Wizyta Vystrčila i kierowane w jego kierunku groźby nałożyły się na szereg istniejących pól konfliktu, m.in. europejską krytykę wobec likwidacji autonomii Hongkongu przez ChRL, chińskie działania w Sinciangu, brak postępów w negocjacjach dotyczących umowy o inwestycjach między Chinami a UE. Z uwagi na dynamikę relacji Chiny–UE wizyta Vystrčila może być okazją do zarysowania ostrzejszego stanowiska UE w kwestii polityki ChRL wobec Tajwanu.